



SZKOCJA – STARE SIŁY ZBROJNE W NOWYM PAŃSTWIE

SCOTLAND:
OLD-FASHIONED ARMED FORCES FOR A NEW STATE

*Paweł Hanczewski** 

— ABSTRAKT —

Od roku 2011 Szkocka Partia Narodowa prowadzi działania zmierzające do wystąpienia Szkocji ze Zjednoczonego Królestwa. Artykuł przedstawia koncepcje SNP i kolejnych rządów szkockich w dziedzinie polityki obronnej, odpowiadając na pytania, jaką rolę kwestie obronności odgrywają w ich planach oraz, czy realizacja tych planów umożliwi Szkocji zbudowanie sił zbrojnych dostosowanych do długofalowej polityki zagranicznej tego państwa, zmieniającej się sytuacji międzynarodowej oraz nowych zagrożeń.

Słowa kluczowe: Szkocja; niepodległość; Szkocka Partia Narodowa; polityka obronna

— ABSTRACT —

Since its victory in the 2011 Scottish Parliament election, the Scottish National Party has made serious efforts with the aim of gaining full independence for Scotland. This article presents plans of the SNP in the field of Scotland's defense policy, seeking answers to the question of importance of such a policy for the SNP and also to the question whether the SNP plans would allow to create armed forces suitable for Scotland's foreign policy and ever-changing international environment.

Keywords: Scotland; independence; the Scottish National Party; defense policy

Po zwycięstwie Szkockiej partii Narodowej (SNP) w wyborach do parlamentu szkockiego w roku 2011, jednym z najważniejszych zagadnień stało się wystąpienie Szkocji ze Zjednoczonego Królestwa i utworzenie nowego państwa. Mimo że w referendum niepodległościowym, które odbyło się 18 września 2014 roku, zwycięstwo w stosunku 55 do 45% głosów odnieśli zwolennicy pozostania Szko-

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie.

cji w Wielkiej Brytanii, to sprawa powróciła już dwa lata później. W referendum dotyczącym pozostania Zjednoczonego Królestwa w Unii Europejskiej większość głosów w skali państwa oddano za jej opuszczeniem: 51,89 do 48,11%. Jednak w Szkocji aż 62% głosujących opowiedziało się za członkostwem Wielkiej Brytanii w UE. Taki wynik dał szefowej rządu szkockiego, Nicolii Sturgeon, która jest równocześnie liderką SNP, podstawy do żądania kolejnego referendum w sprawie niepodległości.

Wystąpienie Szkocji ze Zjednoczonego Królestwa oznaczałoby koniec trwającej ponad 300 lat unii między Anglią i Szkocją oraz likwidację Zjednoczonego Królestwa w znanym nam kształcie. Równocześnie oznaczałoby powstanie nowego państwa, którego związki z Królestwem Szkockim istniejącym do 1707 roku miałyby głównie charakter historyczny. Utworzenie nowego państwa związane jest z pytaniami o kształt jego polityki na wielu płaszczyznach, w tym o politykę obronną. Moim celem jest wskazanie, jaką rolę w polityce kolejnych rządów szkockich od 2011 roku odgrywa obronność, a także, czy realizacja planów rządowych w tym zakresie pozwoliłaby Szkocji na zbudowanie sił zbrojnych dostosowanych do długofalowej polityki zagranicznej tego państwa, zmieniającej się sytuacji międzynarodowej oraz nowych zagrożeń.

Najważniejszym dokumentem rządu szkockiego przedstawiającym koncepcję polityki obronnej jest opublikowana w listopadzie 2013 roku, licząca ponad 600 stron księga *Scotland's Future. Your Guide to an Independent Scotland*. Sprawy obronności zostały ujęte wspólnie z polityką zagraniczną w rozdziale szóstym, po takich zagadnieniach jak gospodarka, opieka zdrowotna czy edukacja. Znalazły się zatem na dość odległym miejscu, co wskazuje, że nie budziły większego zainteresowania wyborców, do których dokument był skierowany. Jednak i dla rządzących Szkocją kwestia wydaje się mieć drugorzędny charakter. Świadczy o tym nie tylko odległe miejsce, ale i fakt, że wspomniany dokument jest jak dotąd ostatnim, w którym poruszono całość zagadnień związanych z obronnością. Także Szkocka Partia Narodowa poświęca im mało uwagi. Jej ostatni dokument programowy dotyczący tej kwestii, liczący zaledwie dwie i pół strony *Foreign, Security and Defence Policy Update*, został przygotowany w październiku 2012 roku.

W dokumencie z listopada 2013 roku część dotyczącą kwestii obronnych rozpoczyna krytyka polityki Zjednoczonego Królestwa w tej dziedzinie. Główny zarzut polega na tym, że potencjał militarny rozmieszczony w Szkocji nie jest dostosowany do jej potrzeb. Przykładem jest obecność brytyjskiej broni atomowej, której sprzeciwiono się z powodów moralnych i gospodarczych (Scottish

Government, 2013, s. 232), przy jednoczesnym braku morskich samolotów patrolowych oraz dużych okrętów nawodnych. Autorzy dokumentu zapowiadają, że niepodległa Szkocja naprawi te błędy i obiecuje, że w ciągu 10 lat zbuduje siły zbrojne, które będą odpowiadały jej potrzebom.

Podstawą do ich utworzenia byłby podział potencjału militarnego Zjednoczonego Królestwa według kryterium ludnościowego. W 2013 roku Szkocja miała 5,32 miliona mieszkańców, co stanowiło 8,1% ogółu populacji Zjednoczonego Królestwa, szacowanej na 63,9 miliona. W dniu uzyskania niepodległości, podano datę 24 marca 2016 roku, szkockie siły lądowe składałyby się z brygady liczącej trzy bataliony, dwóch jednostek rozpoznawczych, dwóch dywizjonów artylerii, dwóch jednostek łączności, jednostki inżynieryjnej, jednostki lotniczej złożonej z sześciu helikopterów oraz jednostek: transportowej, logistycznej i medycznej. Łącznie liczyłyby 3500 ludzi w służbie czynnej i co najmniej 1200 w rezerwie. Lotnictwo składałoby się z 12 samolotów wielozadaniowych Tajfun, jednostki transportowej z sześcioma samolotami C-130 Hercules oraz dywizjonu śmigłowców. Personel to około 2 tysiące osób w służbie czynnej i co najmniej 300 rezerwistów. Na wyposażeniu marynarki wojennej znajdowałyby się dwie fregaty, cztery niszczyciele min, dwa okręty patrolowe działania pełnomorskiego, od czterech do sześciu przybrzeżnych okrętów patrolowych plus jednostki pomocnicze. Personel marynarki wojennej liczyłyby 2 tysiące osób w służbie czynnej i co najmniej 200 w rezerwie. Jeśli chodzi o infrastrukturę, utrzymano by wszystkie istniejące w Szkocji bazy. Pięć lat po uzyskaniu niepodległości liczebność sił lądowych miałyby wzrosnąć do 4700 osób w służbie czynnej i co najmniej 1110 w rezerwie. Personel lotnictwa wzrósłby do 3250 osób w służbie czynnej i co najmniej 300 w rezerwie, liczbę samolotów Tajfun zwiększono by do 16, utworzono by także jednostkę złożoną z czterech samolotów patrolowych. Siły marynarki wojennej zostałyby wzmocnione o dwie fregaty i jednostki zaopatrzeniowe, personel w służbie czynnej miałby wzrosnąć do 2400 osób i co najmniej 270 w rezerwie. Po 10 latach, kiedy proces budowy sił zbrojnych niepodległej Szkocji zostałyby zakończony, ich łączna liczebność miałyby wynieść 15 tysięcy w służbie czynnej oraz 5 tysięcy w rezerwie (Scottish Government, 2013, ss. 237–243).

Przedstawione założenia są efektem dyskusji rozpoczętej w 1996, na rok przed referendum w sprawie utworzenia parlamentu szkockiego (Crawford, Marsh, 2012, s. 31). Ważną rolę odegrały w niej poglądy dominujące w łonie Szkockiej Partii Narodowej, ale też opinie ekspertów, przede wszystkim Stuarta Crawforda, emerytowanego podpułkownika (lieutenant colonel) wojsk lądowych. SNP przyjęła założenia dotyczące polityki obronnej, zapisane we wspomnianym,

krótkim dokumencie *Foreign, Security and Defence Policy Update*, podczas konferencji w październiku 2012 roku. Określono w nim, akceptując stanowisko wyrażone przez Crawforda i Marsha w opublikowanym w tym samym czasie raporcie *A' THE BLUE BONNETS. Defending an Independent Scotland*, zarówno docelową liczebność sił zbrojnych, 15 tysięcy w służbie czynnej, ich strukturę, budżet obronny w wysokości 2,5 miliarda funtów rocznie (zdaniem Crawforda bardziej realistyczny byłby budżet w wysokości 1,84 miliarda funtów – (Crawford, Marsh, 2012, s. 30), jak i konieczność natychmiastowego usunięcia broni atomowej z terytorium niepodległej Szkocji. Ostatnia kwestia wzbudzała wcześniej tak dużo emocji, że przez 30 lat SNP sprzeciwiała się przystąpieniu Szkocji do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Podczas konferencji SNP w październiku 2012 roku przyjęto, stosunkiem głosów 426 do 332, rezolucję popierającą takie członkostwo, przy czym rząd zobowiązał się do natychmiastowego usunięcia broni atomowej (Grant, 2013, s. 27; Fleming, Gebhard, 2014, s. 308). Określono także podstawowe zadania sił zbrojnych, wśród nich ochronę terytorium Szkocji, współpracę z Wielką Brytanią i państwami nordyckimi w północnej części Atlantyku w ramach NATO oraz udział w misjach pokojowych i humanitarnych Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Plany z roku 2013 dotyczące sił zbrojnych niepodległej Szkocji budzą poważne wątpliwości. Pojawiają się one już na poziomie podstawowych założeń polityki zagranicznej. Autorzy dokumentu podkreślają, że niepodległa Szkocja będzie mogła prowadzić samodzielną politykę zewnętrzną, określając jej cele zgodnie z własnymi interesami, nie interesami Londynu (Scottish Government, 2013, s. 206). Jednak w dokumencie nie zdefiniowano głównych celów polityki zagranicznej Szkocji. Wymieniono najważniejsze obszary jej zainteresowania, Wyspy Brytyjskie, Unię Europejską z naciskiem na związki z państwami nordyckimi i „kontekst globalny” (Scottish Government, 2013, s. 213), nie określając, który z nich będzie miał największe znaczenie. Czy priorytetem będą stosunki z Londynem – stwierdzono, że taki charakter będą miały relacje dyplomatyczne z pozostałymi częściami Wielkiej Brytanii oraz z Republiką Irlandii (Scottish Government, 2013, s. 216), czy z państwami nordyckimi bądź z Unią Europejską? Jaką rolę w polityce Szkocji będą odgrywały stosunki z USA, najważniejszym sojusznikiem Zjednoczonego Królestwa? Podobny problem pojawia się w odniesieniu do celów polityki zagranicznej. Wymieniono wśród nich współpracę z Wielką Brytanią i Republiką Irlandii, działania na rzecz porządku światowego poprzez członkostwo w organizacjach międzynarodowych, takich jak: ONZ, Światowa Organizacja Handlu, Rada Europy, Sojusz Północnoatlantycki,

Wspólnota Narodów, rozwijanie współpracy dwustronnej, aktywne członkostwo w Unii Europejskiej, wreszcie pomoc dla państw rozwijających się (Scottish Government, 2013, ss. 224–232). Jednak żadnemu z nich nie nadano priorytetowego charakteru. Wielość, zasięg i równoważność celów powoduje, że autorzy dokumentu nawiązują do wzorca polityki imperialnej, z której Wielka Brytania zrezygnowała po 1956 roku (Louis, 1999, ss. 342–343), i to mimo zapewnień, że polityka zagraniczna niepodległej Szkocji nie będzie „oparta o imperialną przeszłość”. (Scottish Government, 2013, s. 211).

Brak jasno określonych priorytetów polityki zagranicznej ma negatywny wpływ na definiowanie najważniejszych zadań sił zbrojnych niepodległej Szkocji. W dokumencie wymieniono trzy cele: ochrona granic Szkocji oraz jej mieszkańców przed zagrożeniami zewnętrznymi, ochrona interesów narodowych Szkocji i jej pomyślności gospodarczej, częścią tego zadania byłaby walka ze skutkami katastrof naturalnych, wreszcie ochrona praw człowieka, rządów prawa, wartości demokratycznych i pokoju międzynarodowego (Scottish Government, 2013, s. 236). Dla ich realizacji wymieniono najważniejsze zadania rządu szkockiego: utrzymanie wydatków na cele obronne na poziomie 2,5 miliarda funtów rocznie, jak najszybsze wycofanie broni atomowej ze Szkocji, rozwój marynarki wojennej zdolnej do ochrony wybrzeży Szkocji i zapewnienia bezpieczeństwa na Północnym Atlantyku, rozbudowa sił zbrojnych do poziomu 15 tys. ludzi oraz właściwe wykorzystanie istniejących baz wojskowych, w tym przekształcenie bazy w Faslane, gdzie stacjonują okręty podwodne wyposażone w broń atomową, w siedzibę Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych. Jednak dokument nie określa, które z zadań ma priorytetowy charakter. Czy jest to ochrona granic, interesów narodowych na arenie międzynarodowej czy porządku światowego?

Niezdolność do sformułowania priorytetów w dziedzinie polityki zagranicznej oraz najważniejszych zadań dla sił zbrojnych ma wyraźny wpływ na ich kształt. Szkocja ma posiadać trzy rodzaje sił zbrojnych, a proporcje między nimi, jeśli chodzi o liczebność personelu, pięć lat po odzyskaniu niepodległości, mają wyglądać następująco. W służbie czynnej miałyby znajdować się 10 350 osób, w tym 4700 w siłach lądowych – 45,4% całości, 3250 w lotnictwie – 31,4% oraz 2 400 w marynarce – 23,2%. Taki stan można uznać za właściwy, siły zbrojne mają zrównoważoną strukturę i zachowują możliwość działania w różnych obszarach. Można jednak dokonać odmiennej oceny. Kierowanie ograniczonych zasobów ludzkich i materialnych do trzech rodzajów sił zbrojnych powoduje, iż żaden z nich nie jest w stanie realizować stawianych przed nim zadań. Niezbędna do tego jest specjalizacja. Proponowana struktura sił zbrojnych niepodległej Szkocji

specjalizację uniemożliwia. Jedyne rodzaje specjalizacji, o której autorzy dokumentu wspominają, jako opcję dla przyszłych rządów, to taki rozwój, aby Szkocja mogła być cenionym uczestnikiem międzynarodowych operacji pokojowych. Jest to zaskakujące stwierdzenie, równocześnie bowiem zwrócono uwagę na ważne strategicznie położenie Szkocji na północnym Atlantyku (Scottish Government, 2013, s. 235), podkreślając, że dzięki zasobom słodkiej wody, ropy naftowej i gazu znaczenie Szkocji na arenie globalnej będzie wzrastało (Scottish Government, 2013, s. 207). Obydwa elementy wskazują na konieczność rozwijania marynarki wojennej i lotnictwa, nie sił lądowych.

Zakładana struktura sił zbrojnych budzi wątpliwości także ze względu na charakter zagrożeń dla Szkocji. Wymieniono je dopiero w końcowej części dokumentu, „Pytania i odpowiedzi”, która w skróconej formie ma wyjaśniać różne zagadnienia związane z niepodległością Szkocji. Umieszczenie zagrożeń w takim miejscu wskazuje na niedocenywanie problemów obronności. Wśród zagrożeń pojawiły się: terroryzm międzynarodowy, cyberprzestępczość i cyberterroryzm, zagrożenia wynikające z braku stabilności na arenie międzynarodowej oraz ze strony państw upadłych, wreszcie międzynarodowa przestępczość zorganizowana (Scottish Government, 2013, s. 472). Odpowiada to zagrożeniom wymienionym we wspomnianym raporcie Crawforda i Marsha (Crawford, Marsh, 2012, s. 3). Jeśli takie są główne zagrożenia, to Szkocja powinna położyć szczególny nacisk na rozwój w takich dziedzinach jak wywiad, cyberobronność, wsparcie dla sił policyjnych i ochrona ludności cywilnej. W niedużym jednak stopniu pokrywa się to z takimi zadaniami stawianymi przed siłami zbrojnymi Szkocji jak zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie Północnego Atlantyku, nie mówiąc już o ochronie porządku światowego.

Na tle wymienionych zagrożeń zaskakują ogólnikowe informacje na temat wywiadu. Wspomina się o nim w rozdziale siódmym, zatytułowanym *Justice, Security and Home Affairs*, a więc przede wszystkim w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego. Zapowiedziano utworzenie własnej służby wywiadowczej, określając jej budżet na około 200 milionów funtów rocznie. (Scottish Government, 2013, s. 266).

Zastrzeżenia budzi kwestia finansów. I ten element posłużył do krytyki Londynu. Według obliczeń autorów dokumentu w roku budżetowym 2010–2011 wkład Szkocji do budżetu Zjednoczonego Królestwa w dziedzinie obronności wyniósł 3,3 miliarda funtów (Scottish Government, 2013, s. 233). Po uzyskaniu niepodległości część z tych pieniędzy, 2,5 miliarda funtów rocznie, miałyby posłużyć do sfinansowania jej sił zbrojnych. Stanowiłoby to około 1,9% produktu

krajowego brutto Szkocji, który w 2012 roku wyniósł 130,2 miliarda funtów. Wspomniano o dużych oszczędnościach wynikających z rezygnacji z broni atomowej oraz lepszego niż w przypadku sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa dysponowania funduszami. Zaoszczędzone pieniądze obiecano przeznaczyć na politykę społeczną. Ogółem wydatki niepodległej Szkocji na siły zbrojne miały nie tylko zapewnić jej bezpieczeństwo, ale przynieść korzyści dla gospodarki i przyczynić się do wzrostu zatrudnienia (Scottish Government, 2013, s. 233). Jednak jeszcze przed powstaniem dokumentu, John Swinney, szkocki sekretarz ds. finansów, zatrudnienia i zrównoważonego rozwoju w prywatnej wypowiedzi ostrzegł, że „musimy zakładać znacznie mniejszy budżet [na cele obronne]” (Grant, 2013, s. 44). Nie określono nawet, czy budżet obronny w wysokości 2,5 miliarda funtów miałby obowiązywać od momentu uzyskania niepodległości, czy też dopiero po 10 latach, gdy zostanie zakończona budowa sił zbrojnych. W momencie uzyskania niepodległości siły zbrojne miałyby liczyć 6 500 osób w służbie czynnej, po 10 latach liczba ta wzrosłaby ponad dwukrotnie, do 15 tysięcy. Roczne wynagrodzenie szeregowca, wliczając w to wszystkie pochodne, wynosiło w 2017 roku około 35,4 tys. funtów, jeśli brać pod uwagę personel wszystkich stopni, to koszt ten będzie wynosił ponad 50 tys. funtów od osoby (Cameron, 2018). Przyjmując granicę 50 tys. funtów, zwiększenie liczby personelu w służbie czynnej o 8500 osób oznacza roczny wzrost kosztów o 425 milionów funtów, 17% zakładanego budżetu. Dodatkowo, w ciągu pierwszych pięciu lat od uzyskania niepodległości planowane są zakupy dużych, jak na Szkocję, ilości nowoczesnego sprzętu.

Z wynagrodzeniem personelu związana jest kwestia rekrutacji do sił zbrojnych. Ze względów politycznych i historycznych w grę nie wchodzi obowiązkowa służba wojskowa. Według autorów dokumentu ich podstawę miałyby stanowić jednostki szkockie wchodzące w skład sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa (Scottish Government, 2013, s. 237). Liczą one około 4600 ludzi (Grant, 2013, s. 46), którzy służą tylko w jednym rodzaju sił – lądowych. Skąd marynarka wojenna i lotnictwo niepodległej Szkocji, wymagające specjalistycznej wiedzy i umiejętności, miałyby pozyskać niezbędny personel? Pojawia się też pytanie, czy wszyscy żołnierze służący we wspomnianych jednostkach szkockich zechcą przejść do sił zbrojnych nowo powstałego państwa. Rząd brytyjski podkreśla, że personel sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa jest zobowiązany do wypełnienia warunków służby, a powstanie nowego państwa nie zmienia tego stanu rzeczy. Nawet gdyby pojawiła się możliwość wyboru, pozostanie w służbie albo przejście do sił zbrojnych niepodległej Szkocji, to ze

względu na znacznie większe możliwości kariery, ale również takie kwestie jak poczucie lojalności wobec jednostki i kolegów, większość Szkotów pozostałaby w siłach zbrojnych Zjednoczonego Królestwa (HM Government, 2013, ss. 47–49; Grant, 2013, ss. 49, 56–58). Siły zbrojne Szkocji musiałyby szukać ochotników w Szkocji, a to oznaczałoby rywalizację z innymi pracodawcami i, co za tym idzie, zwiększone koszty. Pojawiłaby się także konieczność długotrwałego i kosztownego szkolenia specjalistów wojskowych. Dokument nie wspomina tej kwestii, milczy też na temat szkolnictwa wojskowego, niezbędnego przecież do przygotowania kadr.

Ostatni element wskazuje na znacznie szerszy problem. Koncepcja sił zbrojnych polityki zagranicznej i obronnej Szkocji opiera się na szeregu bardzo wątpliwych założeń. Dotyczy to zarówno kwestii najważniejszych, jak i drobiazgów.

Autorzy dokumentu przyjmują, że po uzyskaniu niepodległości Szkocja zostanie członkiem wielu organizacji międzynarodowych, w tym NATO. Będzie to stanowiło gwarancję jej bezpieczeństwa i to na znacznie wyższym poziomie niż ten zapewniany przez Zjednoczone Królestwo (Scottish Government, 2013, s. 234). Jednak przystąpienie Szkocji do NATO nie jest oczywistą sprawą. Według rządu szkockiego, po referendum niepodległościowym Szkocja złoży formalny wniosek o członkostwo w NATO. Ze względu na położenie strategiczne Szkocji zostanie on szybko przyjęty. Broń atomowa nie będzie stanowiła przeszkody, Szkocja zostanie jednym z wielu nieatomowych członków sojuszu. W dokumencie posunięto się do szantażu, stwierdzając, że „pozbawiona broni atomowej, niepodległa Szkocja, będzie lepszym partnerem dla NATO, Zjednoczonego Królestwa oraz innych państw sojuszniczych i sąsiedzkich, niż pozbawiona broni atomowej Szkocja znajdująca się poza NATO” (Scottish Government, 2013, s. 206, 463–465). Cały proces związany z przystąpieniem do NATO będzie trwał dwa lata, z dniem ogłoszenia niepodległości Szkocja zostanie państwem członkowskim (Scottish Government, 2013, ss. 206, 250–251, 463–465). Taki scenariusz odzwierciedla pogląd, że wystąpienie przez Szwecję ze Zjednoczonego Królestwa jest wyłącznie sprawą wewnętrzną. Jeszcze przed referendum w sprawie niepodległości pojawiały się krytyczne głosy. Wyrażali je nie tylko politycy brytyjscy, ale także przedstawiciele innych państw, zaniepokojeni perspektywą osłabienia Zjednoczonego Królestwa, europejskiego członka NATO z największym budżetem obronnym i zarazem jedyne europejskiego członka NATO, którego broń nuklearna stanowi część parasola atomowego dla pozostałych państw sojuszu (Grant, 2013, ss. 34–37; Dorman, 2014, ss. 679,

685–686)¹. Ewentualne wycofanie brytyjskiej broni atomowej ze Szkocji może mieć jeszcze dalej idące konsekwencje. Faslane jest jedyną bazą, z której mogą korzystać okręty atomowe Royal Navy. Budowa nowej bazy zajęłaby około 10 lat, co oznaczałoby faktyczne rozbrojenie atomowe Zjednoczonego Królestwa. To mogłoby prowadzić do negocjowania prawa Zjednoczonego Królestwa do zajmowania miejsca stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, co nie tylko zmieniłoby układ sił w Radzie, ale też układ sił politycznych i militarnych na kontynencie europejskim (Dorman, 2014, ss. 688–689). Czy Stany Zjednoczone, które odgrywają decydującą rolę w NATO, zgodziłyby się w takiej sytuacji na członkostwo Szkocji w sojuszu?

Dyskusyjne są założenia dotyczące gospodarki Szkocji, której stan ma oczywiście wpływ na możliwości obronne. W dokumencie podkreśla się, że Szkocja jest „jednym z najbogatszych państw na świecie” (Scottish Government, 2013, s. 206) – chodzi oczywiście o dochód na jednego mieszkańca. Zgodnie z danymi Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju Szkocja zajmowała ósme miejsce pod względem dochodu na mieszkańca wśród 34 państw członkowskich (Scottish Government, 2013, ss. 102, 377). Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego Zjednoczone Królestwo plasowało się na 25 miejscu na świecie, biorąc pod uwagę dochód nominalny na mieszkańca. Był on wyraźnie niższy niż w państwach, z którymi autorzy dokumentu Szkocję porównują. W Zjednoczonym Królestwie, w Szkocji, stanowi on 99% średniego dochodu dla całego państwa (Scottish Government, 2013, s. 382), dochód wyniósł 41 684 dolary, w Danii 58 623, Finlandii 57 553, Irlandii 49 067, Norwegii 101 169 i w Szwecji 56 916 dolarów. W 2019 roku dochód na mieszkańca w Zjednoczonym Królestwie wyniósł (dane szacunkowe) 39 228 dolarów, w Danii 58 438, Finlandii 48 461, Irlandii 79 668, Norwegii 67 988 i w Szwecji 50 339 dolarów (International Monetary Fund, 2020). Planowane wydatki obronne Szkocji w wysokości 2,5 miliarda funtów stanowiłyby 1,9% PKB. Budżet obrony Danii w 2012 roku: 2,8 miliarda funtów, to 1,4% PKB, Norwegii 4,4 miliarda funtów, to także 1,4% PKB, Szwecji 3,1 miliarda funtów, to 1,1% PKB, Finlandii 2,3 miliarda funtów, to 1,5%. (HM Government, 2013, ss. 82–83; Military expenditure, 2020, s. 13). Możliwości finansowe i w związku z tym militarne Szkocji byłyby zatem wyraźnie mniejsze.

¹ Odmienne stanowisko zajęli Colin M. Fleming i Carmen Gebhard, którzy twierdzą, że plany rządu szkockiego dotyczące członkostwa NATO zostaną bez większych problemów zrealizowane. Koncentrują się jednak raczej na tym, co rząd szkocki zrobił bądź zamierza zrobić, aby osiągnąć ten cel, niż na stanowisku zajmowanym przez państwa członkowskie NATO, w tym USA, patrz: Fleming C.M., Gebhard C., 2014, ss. 309–321.

Z wielkością nakładów na siły zbrojne związana jest kwestia podziału majątku Zjednoczonego Królestwa. Majątek, którym dysponowało Ministerstwo Obrony w 2007 roku, został wyceniony na około 93 miliardy funtów. W dokumencie stwierdzono, że Szkocji przypadnie majątek o wartości około 7,8 miliarda funtów (Scottish Government, 2013, s. 234). Problemem jest metoda, za pomocą której majątek byłby dzielony. W dokumencie korzysta się z kryterium ludnościowego, jednak można się też posłużyć kryterium wielkości wkładu do wspólnego budżetu (Scottish Government, 2013, ss. 55, 380–381, 392). Sprawa nie jest rozstrzygnięta, co autorzy pośrednio przyznają: „będzie [ona] przedmiotem negocjacji” (Scottish Government, 2013, ss. 211, 234). Jeśli strona szkocka wynegocjuje majątek o mniejszej wartości niż zakłada, to pewne elementy systemu obronnego, na przykład infrastruktura wywiadowcza, będzie powstawała „od zera”, co oznacza duże, jednorazowe wydatki. Twórcy dokumentu nie przedstawiają żadnych argumentów, dlaczego Londyn miałby zaakceptować stanowisko rządu szkockiego. W odniesieniu do infrastruktury wywiadowczej w dokumencie zapisano: „Jako część Zjednoczonego Królestwa, Szkocja dokonała dużych inwestycji w rozwój zdolności wywiadowczych i spodziewa się, że zostanie to wzięte pod uwagę w porozumieniach, które zostaną zawarte”. (Scottish Government, 2013, s. 474). Pozostaje też problem użyteczności istniejącej infrastruktury. Budowano i rozwijano ją z myślą o siłach zbrojnych państwa odgrywającego istotną rolę w skali globalnej. Niepodległa Szkocja byłaby małym państwem, którego siły zbrojne stałyby przed innymi zadaniami i potrzebowałyby innej infrastruktury. Przebudowa już istniejącej bądź budowa nowej pochłonęłaby dodatkowe pieniądze i lata (HM Government, 2013, s. 48).

Działalność wywiadowcza dostarcza kolejnych wątpliwości. Autorzy dokumentu stwierdzają, że inne państwa, na czele ze Zjednoczonym Królestwem, chętnie podejmą współpracę. Wątpliwości rozwiano, przywołując jedno zdanie z cytowanego już raportu *Scotland analysis: Defence* przygotowanego przez rząd w Londynie: „W interesie Zjednoczonego Królestwa leży, aby jego sąsiadami były silne i odporne [na różnego rodzaju zagrożenia] państwa, wliczając w to, gdyby większość głosowała za niepodległością, Szkocję” (Scottish Government, 2013, ss. 265–266). Jest to ogólne stwierdzenie, które nie odnosi się bezpośrednio do współpracy wywiadowczej. Odnoszą się do niej natomiast politycy brytyjscy, którzy w jednoznaczny sposób stwierdzali, że współpraca jest wątpliwa, ponieważ Szkocja ma niewiele do zaoferowania. Partnerstwo polega na wymianie informacji, nie przekazywaniu ich w jedną stronę. (Grant, 2013, ss. 74–77). Taką postawę można zinterpretować jako chęć „ukarania” Szkocji, ale przede wszyst-

kim wskazuje ona na problemy związane ze współpracą w dziedzinie wywiadu. Niezbędny jest odpowiedni poziom zaufania, a nowo powstałe państwo musi liczyć się z jego brakiem. Członkostwo Szkocji w NATO nie rozwiązuje problemu, ponieważ zapewnia dostęp wyłącznie do danych wywiadowczych NATO, nie państw członkowskich sojuszu (HM Government, 2013, s. 42). Dochodzą do tego zobowiązania wobec państw trzecich. Zjednoczone Królestwo jest stroną porozumień o współpracy wywiadowczej, z których najbardziej znane to „Sojusz Pięciorga Oczu” z USA, Kanadą, Australią i Nową Zelandią. Porozumienia tego typu wykluczają możliwość przekazywania danych wywiadowczych bez zgody państwa, od którego pochodzą, innym państwom. Jeśli Szkocja nie zostanie przyjęta do odpowiednich porozumień, nie będzie możliwa współpraca ze Zjednoczonym Królestwem (HM Government, 2013, s. 59; Grant, 2013, ss. 77–78).

W odniesieniu do przemysłu obronnego, który w 2013 roku zatrudniał w Szkocji około 12,5 tysiąca pracowników, rząd szkocki zakłada, że będzie on nadal produkował broń dla dotychczasowego głównego odbiorcy, czyli sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa oraz, że obydwie państwa będą wspólnie dokonywały zakupu sprzętu w celu obniżenia kosztów. Przykładem pomysłu zakupu dwóch fregat, które planuje się nabyć w ramach większego zamówienia złożonego przez Royal Navy, przy czym fregaty miałyby zostać zbudowane w stoczni w Szkocji. Rząd brytyjski w jednoznaczny sposób wyraził stanowisko w październiku 2013 roku: „Ze względów bezpieczeństwa narodowego przedsiębiorstwa szkockie nie będą kwalifikowane jako przedsiębiorstwa krajowe przy kontraktach wojskowych zawieranych przez Zjednoczone Królestwo” (HM Government, 2013, ss. 67, 74–79). Optymizm władz Szkocji jest bezpodstawny.

Powyższe uwagi krytyczne można odrzucić, wskazując, że dokument z 2013 roku ma z założenia ogólny charakter, został przygotowany na potrzeby referendum niepodległościowego i adresowany jest do ogółu mieszkańców Szkocji, nie do ekspertów. Wszystkie te argumenty łatwo podważyć. Jest to, jak dotąd, ostatni dokument rządowy dotyczący organizacji, finansowania oraz zadań stawianych przed siłami zbrojnymi niepodległej Szkocji. Rząd szkocki miał ponad siedem lat na przygotowanie szczegółowego opracowania. Nie uczynił tego.

Od referendum niepodległościowego we wrześniu 2014 roku rząd szkocki zabierał głos w kwestiach obronności sporadycznie i na marginesie innych zagadnień. W grudniu 2017 roku wydał dokument *Scotland's International Framework*. Biorąc pod uwagę ogólnikowy i niespójny charakter zapisów zawartych w raporcie z 2013 roku, publikację należałoby przyjąć z uznaniem. Liczy ona jednak zaledwie 14 stron, zawiera więcej ilustracji niż tekstu i ma jeszcze bar-

dziej ogólny charakter. Program w dziedzinie międzynarodowej sprowadzono do dwóch punktów: „stworzenie w Szkocji otoczenia, które będzie sprzyjało lepszemu zrozumieniu możliwości pojawiających się przed Szkocją na arenie międzynarodowej i wykorzystanie ich” oraz „wywieranie wpływu w kwestiach, które mają znaczenie dla rozwoju Szkocji” (Scottish Government, 2017, s. 3).

W maju 2018 roku Komisja Rządowa do spraw Zrównoważonego Rozwoju przedstawiła raport *Scotland – the new case for optimism*. Dotyczy on głównie perspektyw gospodarczych Szkocji. W obszernym raporcie, liczącym 354 strony, kwestiom obronności poświęcono łącznie półtorej strony, skupiając się na wielkości nakładów na siły zbrojne. Stwierdzono, że roczny budżet obronny będzie wynosił 3,1 miliarda funtów (Sustainable Growth Commission, 2018, część B, s. 31). Na nowo określono liczebność sił zbrojnych, 12600 w służbie czynnej. Pojawiła się wcześniej niewymieniana pozycja związana z tworzeniem sił zbrojnych w okresie przejściowym – dwa lata przed i trzy po uzyskaniu niepodległości, którą obliczono na 450 milionów funtów (Sustainable Growth Commission, 2018, część B, s. 37). Wreszcie określono liczebność personelu służb wywiadowczych i specjalnych na poziomie 300–550 osób i nakłady w tej dziedzinie, w tym na odpowiednio zabezpieczone budynki, około 50 milionów funtów (Sustainable Growth Commission, 2018, część B, s. 38). W powyższych założeniach zwraca uwagę odejście od planów przedstawionych w roku 2013. Wielkość personelu sił zbrojnych ma zmaleć z 15 tys. do 12600, nakłady na siły zbrojne mają wzrosnąć z 2,5 do 3,1 miliarda funtów. Posłużono się jednak kryteriami, które nie odpowiadają sytuacji Szkocji. Za punkt wyjścia dla określenia wielkości sił zbrojnych przyjęto aktualny stosunek liczby personelu wojskowego do wielkości populacji w Zjednoczonym Królestwie. Podstawą do tego typu obliczeń powinny być potrzeby obronne Szkocji, nie sytuacja w państwie, z którego Szkocja zamierza wystąpić. Nie wspomniano o siłach rezerwy. Planowany wzrost wydatków na siły zbrojne nie jest związany z danymi dotyczącymi struktury sił zbrojnych czy wielkości zakupów wyposażenia i opiera się na bardzo optymistycznych założeniach tempa wzrostu PKB Szkocji, 2,5% rocznie przez pierwsze 10 lat po uzyskaniu niepodległości oraz 3,5% rocznie przez okres kolejnych 15 lat (Sustainable Growth Commission, 2018, Summary, ss. 14–31). Mało realne jest też założenie, że budowa infrastruktury wywiadowczej na terytorium Szkocji, wliczając w to odpowiednio zabezpieczone budynki, pochłonie zaledwie 50 milionów funtów.

Słabość koncepcyjna widoczna jest także w reakcji na zapowiedzianą w lutym 2020 roku przez premiera Borisa Johnsona nową strategię polityki zagranicznej

i bezpieczeństwa Zjednoczonego Królestwa, znaną jako *Integrated Review of Security, Defence, Development and Foreign Policy*. Znaczenie przygotowywanego dokumentu jest bardzo duże. Pomijając perspektywę czasową, sięgającą roku 2030, zapisane w nim zostaną najważniejsze założenia polityki zagranicznej i obronnej Wielkiej Brytanii po opuszczeniu przez to państwo Unii Europejskiej. Z zapowiedzi premiera wynika, że dokument będzie stanowił podstawę do daleko idącej reorganizacji sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa. Rząd planuje stopniowo odchodzić od tradycyjnych zdolności wojskowych rozumianych jako udział większych jednostek lądowych w konfliktach między państwami. Stan osobowy sił lądowych miałby zostać zmniejszony, i to aż o 25% (Szymański, 2020). Zakłada się także redukcję liczby samolotów transportowych i śmigłowców RAF, niszczycieli min marynarki wojennej oraz ciężkiego sprzętu lądowego i okrętów piechoty morskiej. Więcej pieniędzy zostałoby skierowanych do marynarki wojennej i lotnictwa. Miałoby to służyć nie tylko ich powiększeniu i unowocześnieniu, ale także pozwolić na większą obecność militarną Wielkiej Brytanii w Azji Południowo-Wschodniej i w innych częściach świata. Zwiększono by także nakłady na działania w cyberprzestrzeni – defensywne i ofensywne, środki walki elektronicznej, wywiad i kontrwywiad oraz sztuczną inteligencję. Zmiany te oznaczałaby, przy zachowaniu trzech rodzajów sił zbrojnych, specjalizację w dziedzinie marynarki wojennej i lotnictwa, cyberprzestrzeni i wywiadu (Barrie, 2020; Ellehuus, 2020; Watson, Walpole, 2020).

SNP, rząd szkocki tego nie uczynił, przedstawiła stanowisko w listopadzie 2020 roku, kolejny raz rozpoczynając od krytyki polityki zagranicznej i obronnej Zjednoczonego Królestwa. Obok lekceważenia interesów Szkocji, Londynowi zarzucono nierealistyczne próby odgrywania roli mocarstwa zdolnego do projekcji siły w różnych częściach świata. W zamian postuluje się skupienie uwagi i zasobów w północnej części Oceanu Atlantyckiego poprzez rozwój współpracy wojskowej i politycznej z państwami skandynawskimi oraz z Islandią na drodze wielostronnych porozumień obronnych (SNP Submission to the Integrated Review, 2020, ss. 1, 4–6). Stwierdzono też, że celem SNP nie jest już tylko wycofanie brytyjskiej broni atomowej ze Szkocji, ale także wielostronne rozbrojenie atomowe. Zjednoczonemu Królestwu wyznaczono rolę przewodnika, który ma doprowadzić państwa europejskie do przyjęcia Traktatu o zakazie broni jądrowej z 2017 roku (SNP Submission to the Integrated Review, 2020, s. 3), który ratyfikowały tylko Austria oraz Irlandia. W jaki sposób Wielka Brytania miałaby skłonić pozostałe państwa europejskie do przystąpienia do traktatu, w tym Francję, która posiada broń atomową? Znacznie więcej miejsca niż 2013 roku poświęcono

zagrożeniom hybrydowym, wzywając do zwiększenia aktywności w cyberprzestrzeni oraz działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Wezwano też do zwiększenia nakładów na rozwój marynarki wojennej i lotnictwa, szczególnie patrolowego (SNP Submission to the Integrated Review, 2020, ss. 6–8, 11–12). Doceniając zasadność tych postulatów, należy stwierdzić, że stanowią one przede wszystkim okazję do kolejnych ataków na politykę Londynu. Słuszne uwagi nikną też w powodzi szczegółowych zarzutów związanych z takimi kwestiami, jak: zasady rekrutacji do sił zbrojnych, odsetek kobiet wśród personelu wojskowego, opieka nad weteranami czy zwiększenie cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Uwagi te stanowią zasadniczą część fragmentu poświęconego wojskowości, zatytułowanego „Nowoczesne siły zbrojne” („A Modern Armed Forces”) (SNP Submission to the Integrated Review, 2020, ss. 10–12). Traktując je poważnie, należałoby uznać, że główne problemy związane z budową nowoczesnych sił zbrojnych polegają na braku lepszych zasad rekrutacji, zbyt małej liczbie kobiet w służbie czynnej, a także niedostatecznej kontroli cywilnej, szczególnie nad siłami specjalnymi.

Fakt, że władze Szkocji nie mają spójnej wizji sił zbrojnych, jest tym bardziej zaskakujący, że w ostatnich latach pojawiły się głosy wzywające do poważnego potraktowania tematu i zmiany koncepcji z 2013 roku. Głosy te zostały sformułowane przez zwolenników niepodległości Szkocji. W 2018 roku Stuart Crawford i Richard Marsh dokonali rewizji założeń przedstawionych w swoim raporcie z 2012 roku (Crawford, S., Marsh, R., 2018). Jako główny powód wymienili zmienioną sytuację międzynarodową, przede wszystkim dążenie Zjednoczonego Królestwa do wycofania się ze wszystkich zobowiązań o charakterze militarnym wobec UE, naciski USA, aby państwa członkowskie NATO przeznaczały większe środki na obronność, szybki wzrost potencjału militarnego Chin, agresywną politykę Rosji oraz decyzję rządu brytyjskiego o zwiększeniu obecności wojskowej w skali globalnej. Pogarszająca się sytuacja międzynarodowa nie powinna wpływać na zasięg polityki obronnej Szkocji, która musi zachować wymiar regionalny. Powinna natomiast wpływać na wielkość i charakter jej sił zbrojnych. Należy zmniejszyć liczebność sił zbrojnych z 15 do 11 tys., przede wszystkim kosztem sił lądowych. Cięcia miałyby też dotyczyć marynarki wojennej, która musiałaby zadowolili się dwoma fregatami, niszczycielami min oraz okrętami patrolowymi działania pełnomorskiego. Należy przy tym postawić na specjalizację sił lądowych, na przykład rozwój jednostek medycznych, logistycznych bądź żandarmerii. Crawford i Marsh uznają, że dla zapewnienia bezpieczeństwa Szkocja nie potrzebuje rozbudowanych trzech rodzajów sił zbrojnych. Potrzebuje natomiast

współpracy z państwami europejskimi, a tylko dzięki specjalizacji będzie mogła stać się cenionym sojusznikiem. Proponowane zmiany mają też ograniczyć wydatki na siły zbrojne do poziomu około 1,3 miliarda funtów rocznie.

We wrześniu 2020 roku ci sami autorzy przedstawili dokument *Could an independent Scotland defend itself scot-free?* Zaproponowali w nim wydzierżawienie baz, w tym bazy atomowych okrętów podwodnych w Faslane oraz bazy lotniczej w Lossiemouth, na potrzeby sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa i innych państw NATO. Biorąc pod uwagę koszty dzierżawy oraz liczbę miejsc pracy związanych z obsługą baz, łączny dochód dla Szkocji wyniósłby około 1,2 miliarda funtów rocznie (Crawford, S., Marsh, R., 2018, ss. 4–7), byłoby to niewiele mniej niż zakładany przez nich budżet obronny. Pomysł jest kontrowersyjny, szczególnie wynajem bazy w Faslane. Jego realizacja oznaczałaby zgodę na dalszą obecność broni atomowej na terytorium Szkocji. W ten sposób autorzy wskazują na sprzeczność między podstawowymi założeniami jej polityki zagranicznej i obronnej. Z jednej strony SNP i rząd Szkocji żądają jak najszybszego usunięcia brytyjskiej broni atomowej. Z drugiej zakładają, że wraz z uzyskaniem niepodległości Szkocja zostanie członkiem NATO. Wycofanie brytyjskiej broni atomowej z Faslane oznaczałoby ich zdaniem denuklearyzację Zjednoczonego Królestwa na okres około 10 lat. Nawet jeśli pominąć reakcję rządu brytyjskiego, przeciwnie temu byłyby Stany Zjednoczone, które zablokowałyby przyjęcie Szkocji do NATO (Crawford, Marsh, 2018, s. 3), a to podważyłoby całość jej polityki obronnej. W ten sposób zwolennicy niepodległości powtórzyli argumenty jej przeciwników wyrażone jeszcze przed referendum w roku 2014. Wystąpienie Szkocji ze Zjednoczonego Królestwa nie jest wyłącznie sprawą wewnętrzną i może mieć negatywne reperkusje dla sytuacji międzynarodowej Szkocji. W interpretacji dokumentu można pójść jeszcze dalej. Tytuł zawiera grę słowną, scot-free oznacza „bez konsekwencji”, ale w tym przypadku może oznaczać „bez kosztów dla Szkocji”. Perspektywa utrzymania sił zbrojnych przy minimalnych kosztach własnych może wydawać się kusząca, ale wskazuje na przekonanie autorów, że władze Szkocji nie traktują z należytą uwagą spraw obronności. Zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli jest najważniejszym zadaniem rządzących, a skierowanie do nich propozycji, że można zrobić to „za darmo”, wskazuje na brak wiary w ich plany.

Jest to uzasadniona postawa. W wywiadzie udzielonym na początku września 2020 roku, Stewart McDonald, rzecznik prasowy SNP w sprawach obronności i równocześnie członek Komisji ds. Zagranicznych Parlamentu Szkockiego, powtórzył przedstawione w roku 2013 plany dotyczące liczebności i struktury

sił zbrojnych oraz wielkości wydatków (Allison, 2020). Tym samym McDonald zanegował zalecenia zawarte w dokumencie rządowym z roku 2018. Jaka zatem ma być wielkość i struktura sił zbrojnych niepodległej Szkocji?

Kwestie obronności odgrywają drugorzędną rolę dla kierujących sprawami Szkocji polityków SNP. Wskazuje na to zarówno mała liczba dokumentów rządowych poświęconych temu zagadnieniu, brak ich aktualizacji a także brak reakcji rządzących na opinie ekspertów. Zwolennicy niepodległości powtarzają, że siły zbrojne Szkocji nie powinny być miniaturą sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa, należy je dostosować do potrzeb Szkocji (Allison, 2020; Crawford, Marsh, 2020, s. 1; Marsh, 2020). Jednak realizacja rządowej koncepcji z roku 2013 – siły zbrojne liczące 15 tys. personelu w służbie czynnej – jak i koncepcji z roku 2018, zakładającej zmniejszenie ich liczebności do 12 600, doprowadziłaby do powstania takich sił zbrojnych. Szkocja nie dysponowałaby bronią atomową, nie miałaby lotniskowców czy niszczycieli, nie dysponowałaby także bazami w różnych częściach świata. Jednak struktura jej sił zbrojnych w bardzo małym stopniu różniłaby się od struktury sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa. Pięć lat po uzyskaniu niepodległości podział sił zbrojnych Szkocji miałby wyglądać następująco: siły lądowe – 45,4% całości, lotnictwo – 31,4%, marynarka – 23,2%. Jeśli potwierdzenie znajdą składane od początku 2020 roku zapowiedzi przedstawicieli rządu brytyjskiego dotyczące reorganizacji sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa, to siły lądowe będą stanowiły 41,5%, lotnictwo i marynarka mniej więcej po 29% ich całości. Szkocja, która nie zamierza brać udziału w innych operacjach lądowych poza swoimi granicami niż misje pokojowe czy humanitarne w ramach organizacji międzynarodowych, miałaby procentowo większy udział sił lądowych niż Wielka Brytania. Wyraża też gotowość utrzymania wszystkich istniejących na swoim terytorium baz powstałych na potrzeby sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa, a także gotowość zakupu i utrzymywania kosztownego oraz zbyt skomplikowanego wyposażenia. Samoloty Tajfun należałoby zastąpić mniej kosztownym i bardziej dostosowanym do możliwości sprzętem, skoro zdaniem ekspertów Szkocja miałaby poważne problemy z utrzymaniem i obsługą znacznie starszych samolotów F-16 (Crawford, Marsh, 2012, s. 12). Sposobem na to, aby siły zbrojne Szkocji nie były mniejszą wersją sił zbrojnych Zjednoczonego Królestwa, jest specjalizacja. Jednak plany rządu szkockiego specjalizację uniemożliwiają. Trwa on przy założeniach przedstawionych w roku 2013, jakby od tego czasu nie doszło do żadnych zmian w międzynarodowym układzie sił oraz w polityce zagranicznej i obronnej wielkich mocarstw. Taka postawa może wynikać z braku zrozumienia dla spraw obronności, ale może też

wynikać z podporządkowania jej celowi nadrzędnemu, którym jest uzyskanie niepodległości. Bardzo optymistyczna wizja sił zbrojnych Szkocji, przy krytyce wszystkich aspektów polityki obronnej rządu brytyjskiego, odpowiada oczekiwaniom części wyborców w Szkocji, ale równocześnie stanowi główną przeszkodę na drodze do budowy nowoczesnych i odpowiadających potrzebom Szkocji sił zbrojnych. Kwestie związane z obronnością nie powinny być zakładnikiem bieżącej walki politycznej, a taka właśnie sytuacja ma miejsce w Szkocji.

BIBLIOGRAFIA:

- Allison, G. (2020). *Defence and security in an independent Scotland*. Pobrane z: <https://ukdefencejournal.org.uk/defence-and-security-in-an-independent-scotland/>.
- Barrie, D. (2020). *UK defence review: repent at leisure*. The International Institute for Strategic Studies. Pobrane z: <https://www.iiss.org/blogs/military-balance/2020/01/uk-defence-review>.
- Cameron, A. (2018). *Scottish independence and defence – A look at the numbers*. Pobrane z: <https://ukdefencejournal.org.uk/scottish-independence-and-defence-a-look-at-the-numbers/>.
- Crawford, S., Marsh, R. (2012). *A' THE BLUE BONNETS: Defending an Independent Scotland*. London: The Royal United Services Institute.
- Crawford, S., Marsh, R. (2018). *Defending and Independent Scotland Post-Brexit*. Pobrane z: <https://www.scer.scot/database/ident-8548>.
- Crawford, S., Marsh, R. (2020). *Could an independent Scotland defend itself scot-free?* Pobrane z: <https://www.docdroid.net/6VfOWZM/scottish-defence-2020-pdf>.
- Dorman, A.M. (2014). More than a storm in a teacup: the defence and security implications of Scottish independence. *International Affairs*, 90(3), 679–696.
- Ellehuus, R. (2020). *The UK Integrated Security and Defense Review: Opportunity amid Chaos?* Center for Strategic and International Studies. Pobrane z: <https://www.csis.org/analysis/uk-integrated-security-and-defense-review-opportunity-amid-chaos>.
- Fleming, C.M., Gebhard, C. (2014). Scotland, NATO, and transatlantic security. *European Security*, 23(3), 307–325.
- Grant, G. (2013). *In Scotland's Defence? An Assessment of SNP Defence Strategy*. London: The Henry Jackson Society.
- HM Government. (2013). *Scotland analysis: Defence*. London: The Stationery Office Limited.
- International Monetary Fund. (2020). *Report for Selected Countries and Subjects: October 2020*. Pobrane z: <https://www.imf.org/en/Publications/WEO/weo-database/2020/October/weo-report>.
- Louis, R. Wm. (1999). The Dissolution of the British Empire. W: J. Brown, Wm. R. Louis (red.). *The Oxford History of the British Empire: Volume IV: The Twentieth Century* (ss. 329–356). Oxford: Oxford University Press.

- Marsh, R. (2020). *Defending an Independent Scotland*. Pobrane z: <https://reformscotland.com/2020/11/reform-scotland-melting-pot-richard-marsh-defence/>.
- Military expenditure by country as percentage of gross domestic product, 1988–2019. (2020). Pobrane z: <https://www.sipri.org/databases/milex>.
- Scottish Government. (2017). *Scotland's International Framework*. Edinburgh: APS Group Scotland.
- SNP Submission to the Integrated Review*. (2020). Pobrane z: <http://www.stewartmcdonald.scot/news/news/snp-publish-submission-to-uk-government-integrated-review-of-foreign-and-defence-policy/>.
- Szymański, P. (2020). *Wielka Brytania: prace nad nową strategią polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*. Ośrodek Studiów Wschodnich. Pobrane z: <https://www.osw.waw.pl/pl>.
- The Scottish Government. (2013). *Scotland's Future: Your Guide to an Independent Scotland*. Edinburgh: APS Group Scotland
- The Sustainable Growth Commission. (2018). *Scotland – the new case for optimism: A strategy for inter-generational economic renaissance*. Pobrane z: <https://www.sustainablegrowthcommission.scot/report>.
- Watson, A., Walpole, L. (2020). *ORG Explains #13: UK Defence Reviews*. Pobrane z: <https://www.oxfordresearchgroup.org.uk/org-explains-uk-defence-reviews>.